

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 130 dniach

Andrzej Wilk, Jadwiga Rogoża, Sławomir Matuszak

Siły ukraińskie zostały wyparte z ostatnich pozycji w obwodzie ługańskim. Po sforsowaniu rzeki Doniec i natarciu równocześnie z południa i z północy na Lisiczańsk Rosjanie zajęli miasto oraz węzłowe miejscowości łączące je z obwodem donieckim (Biłohoriwka w obwodzie ługańskim, Zołotariwka i Werchniokamjanka). Kontynuują ofensywę w kierunku zachodnim na linii Siewiersk–Bachmut–Gorłówka. Walki trwają na północny wschód od Bachmutu (we wsiach Spirne i Berestowe) oraz na wschód (Kłynowe) i południe (Majorśk) od niego, a także o kontrolę nad miejscowościami na północ od Słowiańska (Bohorodyczne, Dołyna i Mazaniwka). Według ukraińskich źródeł obrońcy mieli odeprzeć kolejne szturmy na zachód od Doniecka (w rejonie Marjinka–Nowomychajliwka–Pobjeda), na północ od Charkowa (Prudianka i Dementijiwka–Koczubejiwka), jak również w przygranicznych obszarach obwodu chersońskiego – na kierunku Mikołajowa (Myrne) i Krzywego Rogu (Iwaniwka i Potiomkyne).

Rosyjskie lotnictwo i artyleria konsekwentnie atakują pozycje i zaplecze wojsk ukraińskich wzdłuż linii styczności. Zintensyfikowano uderzenia na Słowiańsk i Kramatorsk (głównie przy użyciu artylerii rakietowej). Poza Donbasem głównymi celami pozostają Charków, Mikołajów, miejscowości na południe od Krzywego Rogu i Zaporozża oraz przygraniczne rejony obwodów czernihowskiego i sumskiego. Pociski manewrujące trafiły w Mikołajów, Pawłohrad w obwodzie dniepropetrowskim oraz okolice Odessy. Obrońcy reagowali sporadycznym ostrzałem i bombardowaniami, uderzyli m.in. w lotnisko i jeden z obiektów wojskowych w okupowanym Melitopolu oraz w most kolejowy w Lubymiwce pomiędzy Melitopolem a Tokmakiem. Obiekty zniszczono najprawdopodobniej z amerykańskich wieloprowadnicowych wyrzutni pocisków rakietowych HIMARS, operujących w rejonie Zaporozża. Prezydent Wołodymyr Zełenski poinformował, że armia ukraińska posuwa się naprzód w obwodach charkowskim, chersońskim i na morzu, a jako przykład podał Wyspę Wężową. Z kolei szef Głównego Zarządu Wywiadu Ministerstwa Obrony Ukrainy Kyryło Budanow zapowiedział (bez szczegółów), że w sierpniu widoczne będą pierwsze zwycięstwa Ukrainy stanowiące punkt zwrotny w wojnie z Rosją.

Departament Obrony USA przekazał, że w 14. pakiecie pomocy wojskowej znajdują się dwie wyrzutnie systemu obrony powietrznej NASAMS, dodatkowe rakiety dla wyrzutni HIMARS, do 150 tys. sztuk amunicji artyleryjskiej 155 mm oraz cztery radary artyleryjskie (łączna wartość to 820 mln dolarów). Pentagon rozważa też wysłanie na Ukrainę inspektorów nadzorujących wykorzystanie dostarczonego przez USA uzbrojenia. Z kolei rząd Australii zamierza przekazać armii ukraińskiej dodatkowe 100 mln dolarów pomocy wojskowo-technicznej, 14 transporterów opancerzonych (nie podano jakich) oraz 20 samochodów

opancerzonych Bushmaster (dotychczas Ukraina otrzymała 40 takich pojazdów).

Z Rosji napływają kolejne sygnały o planach włączenia obwodu chersońskiego w skład FR. Senator Rady Federacji Olga Kowitidi, członkini Komitetu ds. Ustawodawstwa Konstytucyjnego, oświadczyła, że wejście obwodu w skład Rosji ma wszelkie podstawy prawne i historyczne (gubernia chersońska była częścią Imperium Rosyjskiego, wraz z obwodami mikołajowskim, odeskim, dniepropetrowskim i częścią Naddniestrza). Oceniała, że decyzja ta cieszy się „powszechnym poparciem” mieszkańców obwodu chersońskiego, a ich „pragnienie” uzyskania obywatelstwa rosyjskiego znajduje oparcie w rosyjskim prawie. Plany zorganizowania przez okupanta tzw. referendum w obwodzie chersońskim 11 września potwierdził szef ukraińskiego wywiadu wojskowego Budanow. Oceniał, że Rosjanie przygotowują się do anektowania okupowanych terytoriów, rozważają jednak też inne warianty, w tym powołanie kolejnych „republik ludowych”, połączenie ich w jedną większą „republikę ludową”, przyłączenie do Rosji w całości lub częściowo. Zaznaczył, że Rosja ogłosi wybrany wariant w ostatniej chwili.

W ciągu minionych czterech miesięcy ukraińska policja udokumentowała ponad 20 tys. zbrodni popełnionych przez armię rosyjską, w szczególności 20,6 tys. postępowań karnych – poinformował szef policji Ihor Kłymenko. 70% z nich (ok. 13 tys.) to przestępstwa związane z naruszeniem praw i zwyczajów wojennych, kolejnych 5 tys. dotyczy naruszenia integralności terytorialnej Ukrainy, a ok. 800 to akty kolaboracji. Policja wszczęła też ponad 800 postępowań w sprawie nielegalnej wywózki mężczyzn w wieku poborowym za granicę oraz 280 postępowań, których przedmiotem jest rozkradanie pomocy humanitarnej i darowizn. Zablokowano ponad 3,8 tys. wrogich kanałów informacyjnych (profilów w Internecie) o łącznym zasięgu 28 mln użytkowników. W Odessie trwa akcja wymierzona w sabotażystów. Rzecznik szefa tamtejszej administracji wojskowej przekazał, że w mieście zatrzymano kilku podejrzanych o udział w grupie dywersyjno-rozpoznawczej pracującej na rzecz Rosji oraz grupę osób zaangażowanych w działalność kolaboracyjną.

W czerwcu eksport ukraińskich produktów rolnych wyniósł 2,7 mln ton (wzrost o 30% względem maja). Najwięcej sprzedano zboża – 1,4 mln ton (wzrost o 23%), z czego większość stanowiły kukurydza (1,2 mln ton) i pszenica (140 tys. ton). Ponadto ważną pozycją w eksporcie były rośliny oleiste (643 tys. ton, wzrost o 52%) i oleje roślinne (299 tys. ton, wzrost o 45%).

W ocenie ukraińskiego resortu rozwoju regionalnego od początku rosyjskiej agresji zniszczonych bądź uszkodzonych zostało 120 tys. domów i ponad 20 tys. bloków mieszkalnych, a blisko 800 tys. ludzi straciło dach nad głową. Ogół strat w infrastrukturze szacuje się na 95 mld dolarów. W dniach 4–5 lipca w Lugano w Szwajcarii odbędzie się międzynarodowa konferencja poświęcona odbudowie Ukrainy – mają w niej uczestniczyć przedstawiciele ponad 40 państw i 20 organizacji międzynarodowych.

Komentarz

- Kijów w zakresie polityki informacyjnej stara się przeciwdziałać negatywnym w odbiorze społecznym skutkom niepowodzeń militarnych w Donbasie. Utratę pozycji w obwodzie ługańskim ma przestłonić nagłaśnianie braku postępów agresora na innych kierunkach bądź wręcz podjęcia kroków ofensywnych przez armię ukraińską. Przekaz bywa jednak wewnętrznie sprzeczny, czego przykładami są ostatnie komunikaty Sztabu Generalnego.

Donoszono w nich o wyzwoleniu przez siły ukraińskie miejscowości, których utraty wcześniej Kijów nie potwierdzał. W ostatnich dniach walk o Lisiczańsk źródła ukraińskie znacząco ograniczyły swoje relacje – o sforsowaniu rzeki Doniec powiadomiły kilka dni po fakcie, a utratę kolejnych miejscowości na północ od miasta i toczące się w nim boje przemilczały. Jako pierwszy – dobę po informacjach podanych przez agresora – wycofanie z Lisiczańska potwierdził prezydent Zełenski, który podkreślał zarazem sukcesy Ukraińców na innych kierunkach. Wśród nich przytoczył na przykład zmuszenie Rosjan do wycofania się z Wyspy Wężowej. Akcja ta nie zakończyła się jednak zajęciem tego obszaru przez ukraińskie siły (mimo symbolicznego zatknięcia tam przez nie flagi państwowej). Niemniej opuszczenie wyspy przez najeźdźcę na skutek ukraińskiego ostrzału i doniesienia o uderzeniu na zaplecze wojsk rosyjskich w Melitopolu wskazują, że zachodnie wsparcie stopniowo zwiększa możliwości obrońców. Jest ono jednak nadal zbyt małe, by uzyskali oni zdolność do kontrofensywy i odzyskania utraconych terenów.

- Rosja kontynuuje przygotowania do „referendum”, w wyniku którego obwód chersoński może zostać włączony w skład Rosji. Towarzyszy temu intensyfikacja działań propagandowych mających uzasadnić plany aneksji południowo-wschodniej Ukrainy poprzez odwołania do argumentów historycznych. Jednocześnie Rosja próbuje ukryć brak poparcia mieszkańców dla decyzji o „referendum”, stwarzając pozory istnienia w tym regionie społecznego konsensu odnośnie do jego przyłączenia do FR. Politycy z tego kraju dowodzą wręcz, że rolą Rosji będzie jedynie akceptacja i sformalizowanie woli mieszkańców i że cały proces przebiegnie w zgodzie z zapisaną w Karcie Narodów Zjednoczonych zasadą samostanowienia narodów.